

KURIER

www.kurier-marecki.pl

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Prywatny klub VI Memoriał Bercika

W kwietniu informowaliśmy o kłopotliwej współpracy MTS Marcovii 2000 z KSP Polonia. Warszawski klub nie wywiązuje się z umowy. Okazuje się, że to nie jedyne pro-

blemy Marcovii. Pod koniec czerwca do Rady Miasta wpłynęło pismo od mieszkańców miasta zaniepokojonych sposobem zarządzania klubem. Redakcja KM jeszcze

na początku czerwca udała się na Walne Zgromadzenie klubu, jednak nie zostaliśmy wpuszczeni. Rozmawiamy dziś z Markiem Zielińskim, jednym z sygnatariuszy pisma, ale przede wszystkim pierwszym Prezesem mareckiego klubu. Na przełomie wieków nasz rozmówca współtworzył stowarzyszenie, dzięki czemu klub przy Wspólnej wciąż istnieje.

Czytaj na str. 2

Nikt nie wie kiedy na ulicę Wspólną wróci piłka nożna

fot. Paweł Jacewski

VI Memoriał Bercika

**21 lipca 2012 (Sobota)**

21. lipca 2012r. (w sobotę) odbędzie się VI Memoriał Bercika - wyścig rowerowy MTB o Puchar Burmistrza Miasta Marki, będący zarazem memoriałem upamiętniającym śmierć wspaniałego kolarza, kumpla i miłośnika rowerów Huberta „Bercika” Manteuffla. Jesteśmy pewni,

że podobnie jak poprzednie edycje wyścigu, również tegoroczna będzie cieszyła się dużą popularnością i wspaniałym odbiorem w środowisku rowerowych maniaków i nie tylko.

Czytaj na str. 2

Piraci z Marek



Kilkanaście lat temu marecka młodzież w każdy piątek włączała radioodbiornik i szukała w eterze Radiofo-

nii Mareckiej, później przekształconej w Jumpradio. Stacja stworzona przez dwóch znajomych nadawała nielegalny sygnał na terenie naszego miasta. Audycja prowadzona była na żywo z udziałem słuchaczy. Dzięki temu, oraz dobrej muzyce stworzo-

no niepowtarzalny klimat oraz bezwątpienia część historii naszego miasta. Udało nam się porozmawiać z Bulim, który w 2000r. współtworzył lokalną piracką rozgłośnię.

Czytaj na str. 8

REKLAMA

REKLAMA
W KURIERZE
MARECKIM
SPRAWDŹ
CENY!
tel. 727 517 725

OKNOPLAST

MARKI
ul. Teligi 2a
tel. 22 761 91 12

WOŁOMIN
ul. 1 Maja 36a
tel. 22 787 29 13

REKLAMA



REKLAMA

Warszawski Bank Spółdzielczy
Oddział w Markach
przy ul. Piłsudskiego 138
tel. (22) 781 20 20

TANI KREDYT na kanalizację lub inne wydatki związane z modernizacją domu lub mieszkania od 8,18 %*

Prowadzisz firmę? Przyjdź do nas!
Konto "Twój Biznes" otworzysz
ZA DARMO i BEZPŁATNIE
zrealizujesz przelewy przez internet.

Dla klientów posiadających w naszym Oddziale lokatę terminową najniższe opłaty za gaz, światło, TP SA, telefon komórkowy TYLKO - 2,50 zł.

* przy założeniu- kwota kredytu w wysokości 20.000,00zł, okres kredytowania 5 lat, rzeczywista roczna stopa procentowa 9,61%. Oferta ważna od 01.07.2012r. do 31.12.2012r.

Prywatny klub

W kwietniu informowaliśmy o kłopotliwej współpracy MTS Marcovii 2000 z KSP Polonią. Warszawski klub nie wywiązuje się z umowy. Okazuje się, że to nie jedyne problemy Marcovii. Pod koniec czerwca do Rady Miasta wpłynęło pismo od mieszkańców miasta zaniepokojonych sposobem zarządzania klubem. Redakcja KM jeszcze na początku czerwca udała się na Walne Zgromadzenie klubu, jednak nie zostaliśmy wpuszczeni. Rozmawiamy dziś z Markiem Zielińskim, jednym z sygnatariuszy pisma, ale przede wszystkim pierwszym Prezesem mareckiego klubu. Na przełomie wieków nasz rozmówca współtworzył stowarzyszenie, dzięki czemu klub przy Wspólnej wciąż istnieje.



Nikt nie wie kiedy na ulicę Wspólną wróci piłka nożna

fot. Paweł Jaczewski

Panie Marku, ja nie zostałem wpuszczony na Walne Zgromadzenie Marcovii, Panu szybko odebrano głos. Może mi Pan pomóc zrozumieć tę sytuację?

– Nie wiem czemu Pana nie wpuszczono, władzom klubu raczej powinno zależeć na zainteresowaniu mediów. Ja miałem przygotowane 16 zapytań do zarządu. Zadałem dwa i Przewodnicząca zebrania Pani Miechowicz odebrała mi głos.

Jakie to były pytania?

– Głównie o sprawy sportowe i finansowe. Spadliśmy z IV ligi, teraz będziemy faktycznie grać na szóstym poziomie rozgrywek. Interesowała mnie też kwestia wychowanków w pierwszej drużynie – zawsze staraliśmy się żeby było ich jak najwięcej, obecnie jest zaledwie dwóch.

Marcovia otrzymuje 400 tysięcy z budżetu miasta. Do tego około 300 tysięcy innych środków, prawdopodobnie głównie pieniądze sponsorów i rodziców. Niestety Zarząd klubu nie dopuszcza nikogo do szczegółowych danych finansowych. Wiem, że nawet komisja rewizyjna klubu nie ma pełnego wglądu w finanse.

Nikogo? Pan przecież był przez jakiś czas w obecnych władzach klubu?

– Byłem. Wszystko miało wyglądać inaczej, zgodnie z planem wiceprezesa Miechowicza i moim mieliśmy budować nową wiel-

ką Marcovię z I drużyną grającą w możliwie - jak na nasze warunki - najwyższej klasie rozgrywek - oraz Akademią Piłkarską której wychowankowie kontynuowaliby grę w tej drużynie. Od początku było dziwnie – Prezesem został p. Chwiłoc-Filoc, który dla mnie, osoby zaangażowanej w życie Marcovii od początku jego istnienia, był osobą z nikąd, przyszedł na Walne i został wybrany na najważniejszą osobę w klubie. Rządził jednak Pan Miechowicz z „tylnego siedzenia”. Przez jakiś czas to tolerowałem, przyglądałem się, ale gdy ja jako członek Zarządu nie miałem wglądu w jego finanse zażądałem pełnej jawności. Pan Miechowicz w wulgarny sposób odmówił i stwierdził „jak Ci nie pasuje to złóż rezygnację”. Tak zrobiłem. Nie mogę się podpisywać pod czymś, o czym nie mam pojęcia.

Kluczową kwestią teraz na Marcovii jest kwestia współpracy z Polonią.

– Prezes Miechowicz odnosił jako junior sukcesy z warszawskim klubem i mam wrażenie, że jest bardziej związany z nim niż z Marcovią. Najbardziej cieszy go, że dostaje dla siebie i swojej rodziny bilety VIP na mecze Polonii w ekstraklasie. Ja umów nie widziałem, ale z zapowiedzi to miało wyglądać inaczej niż obecnie. Nasi zawodnicy tułają się po sąsiednich gminach prosząc o boiska. Czy to normalne?

Zarządzał Pan klubem, może Pan ocenić jaki ta sytuacja ma wpływ na finanse stowarzyszenia?

– Nikt za darmo nie wynajmie nam boiska. Klub korzysta też z boisk miejskich co jak się domyślę jest problem dla miasta i mieszkańców. Dochodzą koszty dojazdów. To ważne dla rodziców młodych zawodników. Cierpi też regularność treningów – nie zawsze uda się załatwić boisko.

Dlaczego Pan się w tę całą sytuację zaangażował? Wydawałoby się, że swoje dla klubu już Pan zrobił, po co teraz wchodzić w spór z Zarządem?

– Ja z nikim w spór nie chciałem wchodzić, po prostu jakiś czas temu zwrócili się do mnie rodzice juniorów z prośbą o pomoc. Mieli wątpliwości do kompetencji jednego z opiekunów na obozie sportowym i co do finansów klubu. Opiekunem na tym obozie był nie mający żadnych uprawnień instruktorskich syn pana Miechowicza - Robert. Rodzice złożyli wtedy nawet skargę do Urzędu Miasta na skandaliczne zachowanie tego opiekuna. Też mam wątpliwości – gdy ja byłem Prezesem mieliśmy dokładnie o połowę mniej kasy z Urzędu Miasta. Nie było też mowy o pobieraniu 50 zł miesięcznie „składek” od dziecka. Wiem, że sprzęt piłkarski, obozy i turnieje też są finansowane lub współfinansowane przez rodziców. Do klubu trafiają duże pieniądze,

ale czy je widać? Zwróciłem się o dokumenty, ponieważ nawet jako członek Zarządu nie miałem do nich bieżącego dostępu i dziś już mnie w Zarządzie klubu nie ma.

Nie ma też już tych zawodników i ich rodziców, którzy wtedy do mnie przyszli, ani bardzo dobrego wykształconego trenera tego rocznika – a była to najbardziej perspektywiczna drużyna w klubie. Byli nie wygodni. Przez jakiś czas zaangażowany w Marcovię był pan Dzieciół z Radzymina, który sponsorował nasz klub. W zamian chciał być w Zarządzie klubu, żeby między innymi wiedzieć jak wydawane są pieniądze. Dziś już go nie ma, odszedł razem ze częścią zawodników. Niedawno wyrzucono Łukasza Zalewskiego, trenera jednego z roczników który był w tym klubie od dziecka. Dlaczego?

go? Bo głośno powiedział, że w takich warunkach nie da się pracować.

Każdy, kto spyta o wrażliwe kwestie, przede wszystkim o finanse stowarzyszenia jest zbywany, ignorowany lub usuwany. A przecież zarządza ono miejskimi pieniędzmi. Co ciekawe jest w nim nad reprezentacja rodziny Miechowiczów – 8 osób. Pełno też jest znajomych wiceprezesa którzy pokazują się w klubie raz w roku na Walnym. Składki opłacają podobno przelewem, ale tego też sprawdzić nie można. Członkowie którzy składek nie płacą po trzech miesiącach powinni być z klubu usunięci. Prawie nie możliwe jest za to, żeby przyjęty został ktoś spoza „układu”. Gdyby decydowali np. wszyscy rodzice i dorośli piłkarze wyglądałoby to inaczej – a tak to mamy prywatny klub jednej rodziny.

Zadałem takie pytanie ponieważ znam wymienione przez Pana przypadki i sposób traktowania osób „niewygodnych” przez Zarząd. To nie pierwszy raz kiedy wokół Marcovii robi się głośno. Dotąd jednak osoby, które informowały o problemach klubu zostawały z niego wyrzuczone lub ugiwały się pod groźbą założenia sprawy sądowej przez Pana Miechowicza. Pan nie boi się tego?

– Wiceprezes Miechowicz głośno i dosadnie mówi, co ze mną zrobi i, że znajdzie sposób, aby wyrzucić mnie z klubu. Póki co ja płacę regularnie składki i w tej kwestii nic mi się nie stanie. Sądów się nie boję, ponieważ wierze w słuszność tego co robię.

Marek Tadeusz Zieliński

W 1993 roku założył i trenował Orliki Marki przy SP nr 2. Następnie wspierał w różny sposób drużyny młodzieżowe w Markach i Ząbkach. W 1998 rozpoczął działalność sekcji tenisa stołowego w MKS Marcovia. Po reaktywacji klubu w 2000 roku został pierwszym prezesem MTS Marcovia 2000. W tej kadencji stworzono pierwsze w powiecie piłkarskie klasy sportowe przy ZS nr 2. Był jednym z trenerów rocznika 90' (Mistrzostwo Okręgu Warszawskiego – jedyne w historii klubu).



Od 2000 roku działał także w strukturach Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej. Sprawował m.in. takie funkcje jak Przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego w MZPN-ie, Asystenta z ramienia MZPN-u Trenera Tysiąclecia Kazimierza Górskiego oraz Rzecznika Prasowego MZPN-u.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych reklam i anonsów.

STOWARZYSZENIE „MTS MARCOVIA 2000”



DECYZJE W KLUBIE PODEJMUJĄ CZŁONKOWIE STOWARZYSZENIA, KTÓRYCH JEST OK. 50 OSÓB. ZNACZNIE WIĘKSZĄ GRUPĘ STANOWIĄ PIŁKARZE, SYMPATYCY, SPONSORZY ETC.

FINANSOWANIE STOWARZYSZENIA

291 000zł
INNE ŹRÓDŁA
(SPONSORZY, SKŁADKI
CZŁONKOWSKIE ETC.)

400 000zł
DOTACJA



RADA MIASTA USTALA WYSOKOŚĆ DOTACJI DLA KLUBU. CZŁONKAMI OBYDWU INSTYTUCJI SĄ GRZEGORZ MIECHOWICZ (WICEPREZES KLUBU) ORAZ JACEK ORYCH (CZŁONEK KLUBU). MOŻLIWE, ŻE WKRÓTCE RADNYM ZOSTANIE TEŻ GRZEGORZ CHWIŁOC-FIŁOC (PREZES KLUBU).

Kabaret na Wspólnej



Największym problemem Marcovii jest dopuszczenie do sytuacji, w której jest ona zależna od KS Polonia. Gdy warszawski klub wygrał – w Markach może nie było kolorowo, ale przynajmniej dbano o te jedne nieszczęsne boisko, które teraz mamy. Dziś, gdy nikt nie zna przyszłości stołecznego klubu trawa przy Wspólnej gnije.

Problemem też jest to, że nikt nie wie jak naprawdę jest z finansami klubu. Dopóki stowarzyszenie, które dysponuje ogromnymi miejskimi środkami nie zacznie być bardziej transparentne pojawiać się będą plotki. Jak ta o 70 tys. zadłużeniu KSP wobec dostawcy prądu – i ewentualnych konsekwencjach tego długu dla Marcovii.

Podobno podpisano „jakieś” aneksy do umowy z Polonią. Mówię „jakieś” bo zgodnie z umową nikt nie mógł tego zrobić bez zgody Rady Miasta, a ta nie wyraziła zgody. Ba! Nikt tych aneksów nie widział – nawet burmistrz podczas Sesji prosił, aby je dostarczono do Urzędu Miasta.

Ludzie, którzy mówią głośno o problemach mareckiego klubu są z niego usuwani. W ten sposób straciliśmy kilku dobrych trenerów, działaczy i piłkarzy. Ci, których usunąć z klubu się nie udało, tak jak Marka Zielińskiego, z którym rozmowa opublikowana jest stroną obok, są szykanowani albo straszeni założeniem sprawy sądowej.

Chciałem być obecny na Walnym Zgromadzeniu Marcovii. Usłyszeć i zobaczyć jak wygląda szczyt rzeczywistości. Nie wpuszczono mnie, tak naprawdę pod marnym i jak się później okazało wymyślonym naprędce pretekstem. Co ciekawe zgromadzenie było chronione przez trzech ochroniarzy – skąd pieniądze na to? Gdybym był zwykłym obywatelem i nie dano mi posłuchać co z 400 tysiącami publicznych złotych i 3 ha publicznych gruntów robi zewnętrzny podmiot to bym się wściekł. Czy i czego się obawiano w związku z obecnością osób z zewnątrz?

Chciałbym doprowadzić sprawę Marcovii do końca. Wnioskowałem na ostatniej Sesji Rady Miasta o to, żeby Komisja Rewizyjna zbadała dotację dla klubu, a następnie zwołano Nadzwyczajną Sesję na ten temat.

Wkrótce i tak musielibyśmy zająć się tym tematem. Regionalna Izba Obrachunkowa kwestionuje prawidłowość wykorzystywania dotacji miejskiej przez klub. To oznacza, że trzeba będzie ponownie przemyśleć sposób wsparcia dla mareckiego sportu. Na tę chwilę, zwracając uwagę na zawirowania wokół stowarzyszenia najciekawszą propozycją, która zadowoli też RIO wydaje się powołanie Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Marek Szczepanowski

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Mirosław Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI



ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

REKWAR

reklama

wizualna

reklamy świetlne litery przestrzenne
reklamy na pojazdach i inne...

wydruki

wielkoformatowe

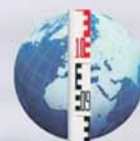


REKWAR Drukarnia Wielkoformatowa s.c

ul. Wysockiego 15b
03-371 Warszawa

tel. 22-331-89-11
biuro@rekwar.com.pl

REKLAMA



GEO SUPPORT

Usługi geodezyjne

Wykonujemy:

- Mapy do celów projektowych
- Tyczenia działek i budynków
- Tyczenia urządzeń infrastruktury technicznej: wod-kan, gaz, energia itp.
- Inwentaryzacje powykonawcze budynków i urządzeń
- Mapy prawne w tym podziały nieruchomości
- Obsługi budów wielkogabarytowych
- Pomiary powierzchni lokali
- Inne nietypowe prace geodezyjne

Działamy w powiatach:

Wołomińskim, Nowodworskim, Warszawskim

Sprawdź nas:

662 905 210

Absolutorium dopiero w sierpniu

Podczas czerwcowej Sesji Rady Miejskiej miało dojść do głosowania nad udzieleniem absolutorium burmistrzowi za wykonanie budżetu za ubiegły rok. Z przyczyn formalnych do głosowania jednak nie doszło.

Nie można przeprowadzić głosowania bez opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, a ta nie została dostarczona do mareckiego urzędu. Opóźnienie RIO było spowodowane spóźnieniem się Komisji Rewizyjnej, która nie wysłała na czas swojej opinii na

ten temat.

Radni planują wyjść z tego błędnego koła w sierpniu, na kiedy to zaplanowana jest kolejna Sesja Rady Miasta.

Red.

XII Złot Seniorów

21 czerwca 2012 roku w Klubie Jeździeckim „Galop” w Zielonce odbył się XII Złot Klubów Seniora zorganizowany w ramach Porozumienia Domów i Ośrodków Kultury Powiatu Wołomińskiego. Patronat nad imprezą objął Starosta Powiatu Wołomińskiego Piotr Uściński. Głównym organizatorem tej potężnej imprezy plenerowej był Marecki Ośrodek Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego.

W XII Złocie udział liczni goście - Burmistrz Zielonki Grzegorz Dudzik, Burmistrz Tłuszcz Paweł Bednarczyk, Wójt Gminy Klembów Kazimierz Rakowski oraz Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marki, Agnieszka Łużyńska. Starostwo Powiatowe reprezentował Andrzej Zbyszyński. Porozumienie Domów i Ośrodków Kultury Powiatu Wołomińskiego było reprezentowane przez Dyrektora MOK w Markach a zarazem przewodniczącą Porozumienia, Krystynę Klimecką, Dyrektora GCK w Dąbrówce Annę Maniecką, Dyrektora CK w Klembowie Iwonę Świebiodę, Dyrektora MOK w Kobylce Małgorzatę Głębiacką, Dyrektora CK w Tłuszczu Henryka Wysockiego, Dyrektora DK w Wołominie Marzenę Małek, Dyrektora MOK w Ząbkach Sławomira Skotnickiego, Dyrektora OKiS w Zielonce Roberta Smoderka.

Na spotkanie przybyła bardzo liczna grupa członków i sympatyków klubów seniora - łącznie około 530 osób z następujących domów i ośrodków kultury powiatu wołomińskiego: Gminne Centrum Kultury w Dąbrówce, Centrum Kultury w Klembowie, Miejski Ośrodek Kultury w Kobylce, Marecki Ośrodek Kultury, Radzyński Ośrodek Kultury i Sportu, Centrum Kultury w Tłuszczu, Dom Kultury w Wołominie, Miejski Ośrodek Kultury w Ząbkach, Ośrodek Kultury i Sportu w Zielonce.

Dyrektor Mareckiego Ośrodka Kultury Krystyna Klimecka dokonała uroczystego otwarcia Złota. Życząc zebranym wspaniałej zabawy wyrażono również radość z tego, rozwijającego się pięknie projektu - tradycja corocznych spotkań seniorów wpisała się trwale



w kalendarz powiatowych uroczystości. Złoty nieodmiennie od lat wzbudza duże zainteresowanie i przyciągając liczną rzeszę uczestników, sprzyjając międzyklubowej integracji i stając się prawdziwym świętem dla członków Klubów Seniora z terenu całego powiatu.

Rozpoczynający się po części oficjalnej program estradowy, sfinansowany w całości ze środków Starostwa powiatowego, poprowadziła oraz wykonała ulubione piosenki z własnym akompaniamentem. Izabela Wilczak (Agencja artystyczna „PRO ARTE”), zachęcając wszystkich do wspólnej zabawy, w rytmach znanych melodii. Doborem repertuaru do tańca oraz oprawą akustyczną zajął się Dariusz Myszkiniś (firma „MASTER”). W trakcie imprezy wystąpiły także zespoły wokalne reprezentujące kluby seniora z powiatu wołomińskiego z takich miast jak Kobylka, Wołomin, Tłuszcz prezentując przygotowane na tę okazję programy artystyczne.

Warto podkreślić wielkie zaangażowanie właścicieli Klubu Jeź-

dzieckiego „Galop” w udostępnienie swojego obiektu na Powiatowy Złot Seniorów, których przyjęto z największą serdecznością i starannością serwując przygotowane na to wydarzenie smaczne dania z grilla, sałatki i napoje. Stoły zaproszonych seniorów uginały się od domowych smakołyków. Wszyscy świetnie się bawili - w atmosferze pikniku na świeżym powietrzu dopisywały humory - i nawet deszcz padający przez godzinę nie zepsuł wspaniałej zabawy. Parasole ustawione nad stolikami i parasolki w rękach tańczących par uchroniły nas przed opadami i nie zwały dobrego nastroju tego sympatycznego spotkania na łonie natury.

Tymczasem wszystkim seniorom oraz zaproszonym gościom składamy serdeczne podziękowanie za współpracę przy XII Złocie Klubów Seniora.

Do zobaczenia na kolejnym Złocie Seniora. Miłych wakacji !!!

Paulina Borzecka
Marecki Ośrodek Kultury
im. T. Łużyńskiego

Impreza „u Andrzeja”

Tytułowy Andrzej ze Strugi postanowił zaprosić na organizowaną przez siebie imprezę znajomych poprzez Facebooka. Zaproszenie lotem błyskawicy obiegło kraj i trafiło do blisko 30 000 osób!

Ostatecznie 2 lipca, jak podają policyjne raporty na ul. Łącznej, gdzie mieszka gospodarz, bawiło się około pięciuset osób. Oczywiście dom jednorodzinny w żaden sposób nie jest w stanie pomieścić takiej ilości ludzi i zabawa przeniosła się na ulicę.

Imprezę zakończył przyjazd policji po godzinie 22. Siedemdziesięciu policjantom sprawnie udało się opanować rozbawione towarzystwo. Wstępne oględziny wy-



kazały brak większych zniszczeń w domu tajemniczego Andrzeja.

Red.

Z pracy na wesoło...

- Stary jak doszedłeś do takiej forsy?

- Przez pomyłkę.

- Jak to możliwe?

- Zamiast wypłacić mi pensję, kasjer podsunął mi sumę moich potrażeń!
źródło: <http://humor.nf.pl/Ciekawostki/>

ABC przedsiębiorcy

Dzisiaj naszym czytelnikom proponujemy temat dotyczący prawa korzystania z bezpłatnych świadczeń medycznych. Część I.

Zgodnie z Ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. Nr 210 poz. 2135 z 2004 r. z p. zm.), prawo do leczenia i korzystania ze świadczeń na zasadach w niej określonych mają przede wszystkim ubezpieczeni, czyli wszystkie osoby objęte powszechnym, obowiązkowym i dobrowolnym ubezpieczeniem zdrowotnym w Narodowym Funduszu Zdrowia, np. zatrudnieni na umowę o pracę, wykonujący umowy zlecenia, emeryci, wykonujący pozarolniczą działalność gospodarczą i osoby współpracujące z nimi, rolnicy etc.

Pragnę zwrócić uwagę, iż z ubezpieczenia osoby ubezpieczonej mogą korzystać członkowie rodziny, są to:

- dzieci własne, dzieci małżonka, dzieci przysposobione, wnuki, dzieci obce, dla których ustanowiono opiekę lub dzieci obce w ramach rodziny zastępczej – do ukończenia przez nie 18. roku życia, dla kontynuującego naukę do ukończenia 26. roku życia; dzieci posiadające orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi mogą być zgłaszane do ubezpieczenia bez ograniczenia wieku;
- małżonkowie – mąż, żona (ale nie konkubenci);
- krewni wstępni (rodzice, dziadkowie) pozostający z ubezpieczonym w wspólnym gospodarstwie domowym.

WAŻNE: każda osoba ubezpieczona ma obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny, jeśli nie mają oni innego tytułu do ubezpieczenia!

Procedura zgłoszenia członka rodziny może się różnić, w zależności z jakiego tytułu osoba posiada prawo do ubezpieczeń np. pracownik, wykonujący umowę zlecenia robi to za pośrednictwem swojego pracodawcy, przedsiębiorca, rencista, emeryt za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, rolnik za pośrednictwem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Zgłoszenie członka rodziny powinno być wypełnione na odpowiednim formularzu.

W przypadku pracownika, osoby wykonującej umowę - zlecenie do tego celu służy formularz ZUS - ZCNA, lub RP-13 dla członka rodziny emeryta lub rencisty. Formularze można pobrać ze strony internetowej www.e-inspektorat.zus.pl, lub w każdej jednostce ZUS.

Przystąpienie do ubezpieczeń zdrowotnych członka rodziny rolnika należy zgłosić w KRUS na wnioskach - drukach tam obowiązujących.

Więcej informacji na stronie NFZ: www.nfz-warszawa.pl.

W następnym numerze opiszemy inne przypadki i zasady na jakich można korzystać z bezpłatnej opieki medycznej, kiedy nie jest się ubezpieczonym, ani nie jest się członkiem rodziny ubezpieczonego.

Dla tych czytelników, którzy chcieliby skorzystać z profesjonalnej obsługi informujemy, iż Biuro Finansowo-Księgowe przyjmuje również zlecenia jednorazowe tj. nie tylko pełną obsługę księgową, ale również polegającą na pomocy doraźnej np. weryfikacji, oceny dotychczasowej prowadzonej księgowości, pomoc w obsłudze biurowej itp. W razie jakichkolwiek wątpliwości, odpowiemy na zadane pytanie skierowane na adres:

bfb@rachunkowebiuro.pl.

CYTAT MIESIĄCA: PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE JEST RZECZĄ WYSILKU, ODWAGI I PRACY /Honoré de Balzac/

Elżbieta Roguska /bfb@rachunkowebiuro.pl

Biuro Finansowo-Księgowe s.c.

03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5

tel./fax: +48 22 617 77 47

TEKST SPONSOROWANY

Jak być kochaną

„Miłe słowa i dźwięki w muzyce ukryte, słowika mareckiego. Dziękuję.” - spontaniczne słowa - wpisane do pamiątkowej kroniki przez Michała Abramowicza - najlepiej oddają emocje i odczucia słuchaczy po koncercie „Jak być kochaną...”, jaki miał miejsce w Mareckim Ośrodku Kultury im. Tadeusza Łużyńskiego 17 czerwca 2012 roku na zakończenie roku kulturalno oświatowego.

Koncert wyjątkowy, który wszystkim zebranym pozwolił na powrót do wspomnień artystycznych, jakie miały miejsce w mijającym sezonie. Marecki Ośrodek Kultury od 11 września 2012 roku nosi imię Tadeusza Łużyńskiego (1934 – 2010) - markowianina, artysty plastyka. Uroczystość proklamacji Uchwały Rady Miasta Marki otwierała rok kulturalno oświatowy, zaś zamykał go koncert w wykonaniu córki artysty Agnieszki Łużyńskiej (vocal) z akompaniamentem kwartetu muzycznego Ad Novum (Dominik Jaskie-perkusja, Marcin Piękos-pianno, Andrzej Owczynniew-bas, Łukasz Wojakowski - flet, trąbka, saksofon). Agnieszka Łużyńska do wystąpienia w Mareckim Ośrodku Kultury zaprosiła dyrektora Krystynę Klimecką - co spotkało się z wielkim zainteresowaniem przybyłych



na koncert gości. Już na kwadrans przed koncertem sala wypełniła się szczerze publicznością, przybyło ponad 100 osób.

Tego dnia w kronice pojawiło się wiele wpisów, które wyrażają uznanie za odwagę do radości tworzenia i działania - dodałabym jeszcze oraz dzielenia się nimi z innymi ludźmi. Jeden z nich brzmi: „Gorąco dziękujemy za wspaniały koncert, opływający miłością i życzymi wielu występów w gościnnych murach MOK-u, w których czuwa duch taty”. Powyższe słowa do Agnieszki Łużyńskiej skierował Przewodniczący Rady Miasta Marki Marcin Piotrowski.

Długo trwały ożywione rozmowy przy napojach i słodyczkach, coraz bardziej otwierały się kwiaty w bukietach, które otrzymała Agnieszka Łużyńska, coraz mocniej pachniały białe lilie.

Paulina Borzecka
Marecki Ośrodek Kultury

Przetarg na „Jedynkę” rozstrzygnięty

27 czerwca rozstrzygnięty został przetarg dotyczący zagospodarowania terenu Szkoły Podstawowej nr 1. Najkorzystniejszą ofertę – 2 257 tys. zł - złożyła firma Wojciech Rukat „ZIEL-BUD” z Warszawy. Zgodnie z warunkami przetargu modernizacja oraz budowa kompleksu boisk powinna zakończyć się na początku listopada.

Głównym zadaniem firmy jest wybudowanie kolejnego Orlika. Przy „Jedynce” powstanie boisko ze sztuczną trawą do piłki nożnej oraz wielofunkcyjne do sportów drużynowych. Ze sportowej infrastruktury warto jeszcze podkreślić budowę bieżni i oczywiście pozostawienie skate-parku na terenie szkoły. Kompleks boisk będzie dysponował własnymi szatniami i zapleczem sanitarnym. Dla rodziców dowożących dzieci do szkoły dobrą informacją jest planowane powiększenie parkingu. Od listopada będzie



możliwe parkowanie wzdłuż ulic 11 listopada i Głowackiego. Wydzielone zostanie miejsce postojowe dla autobusów oraz wiaty na rowery.

Investycja zostanie dofinansowana z budżetu województwa (100 tys. zł) oraz państwa (333 tys. zł).

Red.

Problemy z głosowaniem

Podczas czerwcowej Sesji Rady Miasta głosowano nad przyznaniem dodatkowych pieniędzy dla Katolickiego Gimnazjum w Strudze. Szkoła potrzebowała wsparcia kilkunastoma tysiącami złotych, aby jej działanie było niezagrażone.

Rada długo debatowała nad tym punktem obrad. Część radnych nie chciała dodatkowo wspomagać prywatnej działalności. Inni podkreślali, że prowadzenie szkoły ma inny wymiar dla społeczeństwa niż np. cukierni. W związku z tym oraz pamiętając o ustawowych zobowiązaniach gminy co do szkolnictwa podstawowego oraz gimnazjalnego, miasto powinno pomóc w utrzymaniu placówki. Część radnych zwróciło uwagę, że podobne pieniądze zostały zainwestowane chociażby w elektroniczny system głosowania, z którym często są problemy. Jeszcze wtedy nie wiedzieli, że są to prorocze słowa.

W końcu Rada przystąpiła do głosowania. Podniesiono do góry ręce, przyciśnięto guziki. Po podliczeniu głosów okazało się, że dotacje przyznano.

Kiedy radni chcieli przystąpić do następnego punktu obrad, jeden z radnych poprosił o ponowne przeliczenie głosów, ponieważ według niego liczba podniesionych rąk nie zgadzała się z sumą podaną przez elek-



troniczny system głosowania. Po chwili Marcin Piotrowski przewodniczący Rady przyznał się do pomyłki – inaczej podniósł rękę a inaczej nacisnął. Zażądano powtórzenia głosowania. To wzbudziło ogromne kontrowersje. Za drugim razem Radni zdecydowali już o nie przyznaniu dotacji.

Najprzymyślniejszy na sali okazał się radny Tomasz Paciorek, który zwrócił uwagę, że Rada musi uporządkować kwestie sposobu głosowania. Przede wszystkim jasno określić czy

liczy się głos „ręką” czy „przyciskiem”. Według radnego tolerowanie takiej sytuacji może w przyszłości doprowadzić do manipulacji głosowaniem.

Już jednak ta sprawa wzbudza podejrzenia, jak udało nam się dowiedzieć do Przewodniczącego Rady Miasta wpłynęło pismo od mieszkańców pragnących uzyskać pisemną informację o przebiegu wydarzeń oraz ich wyjaśnienie.

M. Szczepanowski

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud

Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort



ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI 516 52 45 19
504 60 81 53
ul. Sosnowa 2B 22 243 43 46

REKLAMA



USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Wędkarski Dzień Dziecka!

3 czerwca nad Kanalem Żerańskim w miejscowości Małoleka odbył się Festyn Wędkarski z okazji Dnia Dziecka zorganizowany przez Koło PZW nr 14 Marki.

Głównym sponsorem zawodów było Miasto Marki. Festyn odbywał się w formie zawodów spławikowych dla dzieci mających ochotę w takowych wystartować oraz w formie wielu gier i zabaw dla reszty dzieci, których w tym dniu nad kanałem zebrano się co nie miara. Na starcie zawodów stanęło łącznie 38 młodych zawodników i zawodniczek z czego 23 niezrzeszonych zawodników.

Prócz samego łowienia na dzieciaki czekały również inne atrakcje jak np. możliwość przejażdżki na kucykach oraz na dużym terenowym quadzie, konkurs w rzucaniu „zanętą” czyli piłeczką do tenisa do celu z profesjonalnego stanowiska wyczynowego tzw. kombajnu.

Pogoda nadwyraz dopisała młodym adeptom naszego hobby było ciepło i nie można było narzekać na brak słońca. Nie inaczej było z rybami. Wśród niezrzeszonych zawodników największy wynik osiągnął kol. Paciorek Krzysztof 430 g, drugie miejsce zajął kol. Karol Stefaniak, który z wynikiem 255 g o włos wyprzedził kol. Janasa Bartosza, który wyciągnął z wody 240 g ryb. Wśród zawodników zrzeszonych bezkonkurencyjny okazał się uczestnik zeszłorocznych Mistrzostw Polski Kadetów zawodnik naszego koła oraz Klubu Wędkarskiego Esox Sensas Warszawa kol. Sobolewski Sebastian, który osiągnął wynik 905 g drugie miejsce zajęła kol.



Rudnik Martyna z wynikiem 685 g, 3 miejsce przypadło kol. Bartoszewi Pietrakowi, który osiągnął wynik 245 g. Na koniec zawodów, na każdego zawodnika czekały atrakcyjne nagrody oraz słodczyce. Każdy z uczestników naszego festynu otrzymał pamiątkowy medal i nagrodę.

Już dziś serdecznie zapraszamy na kolejną edycję Wędkarskiego Festynu dla Dzieci organizowanego przez Koło 14 Marki.

Marcin Szubierajski
Rzecznik Prasowy Koła Miejskiego PZW Nr 14 Marki



Podziękowania

To już piąty raz jak Polski Związek Wędkarski Koło Miejskie nr 14 w Markach pod Patronatem Burmistrza Miasta Marki zorganizowało dla dzieci z okazji Dnia Dziecka – Festyn wędkarski nad wodą.



Koło PZW nr 14
Marki

Dnia 03 czerwca br. Nad Kanalem Królewskim w miejscowości Małoleka odbył się festyn wędkarski dla 62 dzieci zrzeszone i niezrzeszone w PZW, dla wszystkich chętnych wędkujących było przygotowane stanowisko wędkarskie natomiast dla dzieci niebiorące udziału w wędkowaniu zorganizowano wiele atrakcyjnych gier i zabaw. Każde dziecko otrzymało medal uczestnika festynu i liczne nagrody a dzieci wędkujące dodatkowo puchary i nagrody związane z wędkarstwem.

Tak piękną imprezę i przy pięknej pogodzie można było zorganizować dzięki sponsorom:

1. Burmistrza Miasta Marki,
2. DJ.SIUPA - NAGŁOŚNIENIE
3. Sklep wędkarski – „SIUPEX” z Marek - sponsor sprzętu wędkarskiego,
4. Sklep wędkarski – „Sum” z Radzymina – sponsor sprzętu wędkarskiego,
5. Sklep wędkarski – „Dziukun” z Warszawy – sponsor sprzętu wędkarskiego,
6. Sklep wędkarski – „Esox” z Warszawy – sponsor sprzętu wędkarskiego,
7. PHUP „VOYTEX” – sponsor pucharów,
8. Firma „VENIRE” – sponsor zanęt i sprzętu wędkarskiego,
9. Firma „DABE” – zabezpieczenie techniczne
10. Firma „SYLMAG” z Marek – sponsor nagród rzeczowych,
11. Księgarnia „ORLA” podręczniki szkolne, zabawki z Ząbek sponsor nagród książkowych i artykułów szkolnych,
12. Marek i Renata Rembelscy „Nieruchomości” – sponsorzy nagród rzeczowych,
13. Ryszard Grześkiewicz „Hurtownia napoi” – sponsor napoi,
14. Jan Sobański z Raszyńska – pieczywo,
15. Obsługa grilla – Agnieszka Siudara,
16. Rodzina Janas z Marek – przygotowała bigos i grochówkę,
17. Jarosław Fill – woził dzieci Quartem,
18. Patronat medialny – Kurier Marecki.

Wszystkim sponsorom oraz wszystkim osobom w anonimowej pomocy Zarząd PZW Koło Miejskie nr 14 w Markach serdecznie dziękuje.

Nie ma nic piękniejszego niż uśmiech dziecka i dorośli powinniśmy o tym pamiętać.

Święto Kościelnej Służby Porządkowej

W 1979 roku ks. kard. Stefan Wyszyński zaapelował do mężczyzn o pomoc w zapewnieniu porządku podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Na wezwanie odpowiedziało dwadzieścia tysięcy osób. Po zakończeniu wizyty Ojca Świętego zaczęto organizować parafialne grupy Kościelnej Służby Porządkowej. Do zadań służby należy utrzymanie ładu i porządku podczas uroczystości kościelnych. Dewizą KSP, podobnie jak Jana Pawła II zostały słowa „Totus Tuus”, czyli „Cały Twój”. 3 czerwca, Kościelna Służba Porządkowa przy parafii św. Andrzeja Boboli w Strudze obchodziła swoje święto.

Z tej okazji Bogdan Niewiadomski, przewodniczący KSP w diecezji Warszawsko-Praskiej uhonorował odznakami „Totus Tuus” członków strażańskiej Służby oraz księdza proboszcza Stanisława Kaliszta i Janusza Werczyńskiego, burmistrza miasta. Osoby najbardziej zasłużone i związane z KSP od samego początku otrzymały złote odznaczenia: Antoni Pietrzak, Bernard Iwiński, Jan Królik, Jerzy Andrzejczak, Wojciech Kępczyński, Wacław Prokop i Witold Brym (Prezes KSP w Strudze).

Srebrnymi odznakami uhonorowano Stanisława Królika, Mariana Rosia, Jerzego Swoszowskiego, Jana Oleksiuka, Adama Przetackiego, Andrzeja Kowalczyka,



Ryszarda Króla, Tadeusza Sienkiewicza, Bogdana Sieradzkiego oraz Zdzisława Wojdę.

Po Mszy Świętej członkowie KSP wraz z zaproszonymi gośćmi

udali się na uroczystą agapę, podczas której zarówno wspominali lata służby jak i planowali przyszłe wyzwania.

Strażańska Kościelna Służba

Porządkowa zabezpiecza parafialne uroczystości takie jak Święto Ciała i Krwi Pańskiej. Jej członkowie pomagali również przy organizacji pielgrzymek papieskich Bł.

Jana Pawła II oraz Benedykta XVI.

Uroczystość została dofinansowana ze środków Urzędu Miasta MSz.

VI Memoriał Bercika

21. lipca 2012r. (w sobotę) odbędzie się VI Memoriał Bercika - wyścig rowerowy MTB o Puchar Burmistrza Miasta Marki, będący zarazem memoriałem upamiętniającym śmierć wspaniałego kolarza, kumpla i miłośnika rowerów Huberta „Bercika” Manteuffla. Jesteśmy pewni, że podobnie jak poprzednie edycje wyścigu, również tegoroczna będzie cieszyła się dużą popularnością i wspaniałym odbiorem w środowisku rowerowych maniaków i nie tylko.



Zapraszamy do uczestnictwa oraz do kibicowania wszystkich pasjonatów kolarstwa, osoby chcące spędzić aktywnie czas i ludzi, dla których rower to pasja i sens życia. Na wyścigu spotykają się najlepsi kolarze z Mazowsza, ale każdy kto ma rower i kask może spróbować swoich sił, choćby na krótszym dystansie. Wyścig rozgrywany jest na 2 dystansach: standard - 16km oraz sport - 48km.

Start w zawodach jest całkowicie darmowy, obowiązuje jedynie zwrotna kaucja za chip (50zł). Na zwycięzców oczywiście czekają wspaniałe nagrody oraz mnóstwo nagród w loterii która odbędzie się po dekoracji.

To jeszcze nie koniec atrakcji! Szanując ogromny wysiłek i zaangażowanie uczestników wyścigu w rywalizację sportową, na wszystkich po imprezie czeka smaczny

posiłek regeneracyjny w ramach – PASTA PARTY w restauracji Forresters, oraz koncert zespołu Blues Drivers.

Start, meta oraz biuro zawodów zlokalizowane będą przy restauracji Forresters - Marki ul Kręta 1A. Zapisy: na stronie bercik.netweb.pl do dnia 18 lipca oraz w dniu startu, w biurze zawodów, godzinach 7.00-9.30.

Trasa „Memoriału Bercika” (16km lub 3x16km), poprowadzona po terenach wydm i przedwojennych glinianek, jest zróżnicowana topograficznie i, jak na warunki mazowieckie, dość wymagająca. Nie rzadko kręci ciasnymi, zarosniętymi ścieżkami (single track), obfituje w przewyższenia i piach również się przydarza. Czyli kwintesencja MTB.

Chciecie wiedzieć więcej, zapraszamy na www.bercik.netweb.pl. Strona, gdzie znajdziecie wszyst-

kie interesujące Was informacje.

W tym roku uczestnicy „Memoriału Bercika” wezmą udział w eliminacjach do Amatorskich Mistrzostw Polski w kolarstwie górskim - Family Cup 2012.

Zorganizowanie imprezy było możliwe dzięki naszym wspaniałym sponsorom oraz wyjątkowej pracy sztabu organizacyjnego „Memoriału Bercika” (Urząd Miasta Marki, Towarzystwo Przyjaciół Marek, „Architektura” Robert Danielak, Przedszkole Smerfy), na czele z mamą Huberta - dobrym duchem imprezy.

Zapraszamy do uczestnictwa w wyścigu i jesteśmy pewni, że doświadczyć wspaniałej zabawy i udanego aktywnego wypoczynku.

Organizatorzy

Kolejne sukcesy UKS Struga

Przez 3 dni o tytuł Drużynowego Mistrza Polski w warcabach 100-polowych walczyły nad morzem najlepsze drużyny z całego kraju.

UKS Struga reprezentowali w Dąbkach najlepsi zawodnicy w trzech kategoriach:

- 1) Orlicy (do lat 10-ciu)**
Jakub Broma
Ludwika Moczulska
Tomasz Wojciechowski
- 2) Młodziczki (do lat 13-stu)**
Marta Bańkowska
Karolina Sobolewska
- 3) Młodzicy (do lat 13-stu)**
Martin Banaszek
Bogdan Bańkowski
Ida Zajac

Bezkonkurencyjne okazały się Karolina i Marta, które od początku były faworytkami. Dziewczyny obroniły mistrzowski tytuł z zeszłego roku wygrywając cały turniej. Marta i Karolina należą do ścisłej czołówki zawodniczek i już wiele razy można było przeczytać o ich licznych sukcesach.

Drużyna Orlików również świetnie wypadła, plasując się na III miejscu i zdobywając tytuł II Wicemistrza Polski. Kapitan drużyny Jakub Broma nie przegrał na



zawodach ani jednej partii (na 7 rund miał 6 wygranych i 1 remis). Również Ludwika, która pierwszy raz grała przeciwko chłopcom, świetnie sobie radziła zdobywając cenne punkty dla drużyny. Debiutujący Tomasz Wojciechowski dopiero pierwszy raz uczestniczył w zawodach tej rangi i z partii na partię radził sobie coraz lepiej.

Nasza 3-cia drużyna (Bogdan,

Martin i Ida) wypadła nieco słabiej, ale można powiedzieć, że są debiutantami w swojej kategorii. Zarówno Martin jak i Ida dopiero pierwszy rok grają w kategorii Młodzików, mimo to dzielnie stawiali czoła swoim starszym kolegom. Kapitan drużyny Bogdan Bańkowski, który w tym roku już zdobył mistrzowskie medale, wiele razy zaskoczył przeciwników, tocząc

REKLAMA

KAMPOL[®] S.J.
PRODUCENT SZCZĘK HAMULCOWYCH
www.kampolsj.com
USŁUGI CIĘCIA LASEREM
Zakład produkcyjny 07-202 Wyszków, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

REKLAMA

„CEGLEX” S.C.
ZAKŁAD CERAMICZNY
Producent Cegieł Ceramicznych
OFERUJEMY:
cegła pełna
cegła dziurawka
cegła kratówka k1
cegła kratówka k2
cegła kratówka k3
pustak szczelinowy u220
cegła max
cegła dz
pustak wentylacyjny
porotherm 25,11/5
oraz inne materiały budowlane
05-270 Marki ul. Lisa Kuli 69 tel./fax 22 781 10 77 tel. kom. 501 271 691

Ostropol mistrzem!

W Mareckiej Lidze Szóstek Piłkarskich wszystko jest już jasne!



Po 11. kolejkach z 10 zwycięstwami i jednym remisem (31 pkt) najlepsza okazała się ekipa Ostropolu. Liga była jednak bardzo wyrównana, jedno zwycięstwo mniej i miał Junak-Za-

cisze, który zdobył 28 punktów. Na ostatnim stopniu podium uplasowała się drużyna Fomaru Marki, która straciła do drugiego miejsca zaledwie jeden punkt. Red.

naprawdę zacięte pojedynki.

W Dąbkach tradycyjnie spotkał się z ogromną gościnnością gospodarzy, którzy zadbałi by nikomu nic nie brakowało. Piękne słońce zachęcało do wypoczynku na plaży i mimo, że wolnego czasu było naprawdę bardzo mało, niektórzy osobiście sprawdzili, że woda była zimniejsza niż w zeszłym roku!

Mimo, że podróż do Dąbek jest długa i męcząca (2 przesiadki), zawsze chętnie tam wracamy, zawsze miło spędzamy tam czas, spotykamy naszych „warcabo-

wych” znajomych z całej Polski.

Nasz wyjazd (tak jak wiele innych) odbył się dzięki dofinansowaniu z Urzędu Miasta Marki. Cieszymy się że mogliśmy godnie reprezentować nasze miasto na ogólnopolskich zawodach. Sukcesy naszych zawodników bardzo cieszą nie tylko trenerów i rodziców, ale też wielu sympatyków naszego klubu. Naszym MISTRZOM serdecznie GRATULUJEMY !!!

Joanna Broma

Piraci z Marek

Kilkanaście lat temu marecka młodzież w każdy piątek włączała radioodbiornik i szukała w eterze Radiofonii Mareckiej, później przekształconej w Jumpradio. Stacja stworzona przez dwóch znajomych nadawała nielegalny sygnał na terenie naszego miasta. Audycja prowadzona była na żywo z udziałem słuchaczy. Dzięki temu, oraz dobrej muzyce stworzono niepowtarzalny klimat oraz bezwątpienia część historii naszego miasta. Udało nam się porozmawiać z Bulim, który w 2000 współtworzył lokalną piracką rozgłośnię.

Jak to się zaczęło? Skąd pomysły i wiedza jak nadawać sygnał radiowy?

– Takie hobby, ludzie mają różne zainteresowania, mnie fascynowało radio. Zaczynałem jeszcze w poprzednim miejscu zamieszkania szesnaście lat temu.

W 2000 roku nadawałem już w Markach, szybko poznałem się z Adam201, który wcześniej to robił w naszym mieście i razem prowadziliśmy już audycje pod szyldem Radiofonii.

Nie można zacząć nadawać sygnału tak po prostu, skąd wiedziałeś jak to robić?

– Nie mam jakiegoś specjalnego wykształcenia w tym kierunku, to efekt fascynacji tematem. Zbudowałem kiedyś pierwszy nadajnik, co wbrew pozorom nie jest takie trudne. Później go poprawiałem, aż zaczął być naprawdę przyzwoity. Małymi krokami zdobywałem wiedzę i doświadczenie. W pewnym momencie zrozumiałem jednak, że pewnych rzeczy nie mogę zrobić w domu i nie uda mi się dalej udoskonalać mojej konstrukcji. Około 2003 roku kupiłem dobry sprzęt, za równowartość używanego samochodu.

W Markach nadajecie od 2000 roku. Jak wyglądały początki, jak zmieniali się prowadzący?

– Na początku puszczałyśmy głównie techno czy trance, czasem pojawiał się rock albo pop. Po jakimś czasie nasze drogi z Adam201 się rozeszły. Wtedy zmieniliśmy nazwę z Radiofonii Mareckiej, którą zresztą wymyślił właśnie on na JumpRadio. Nową nazwę oraz logo wymyślili słuchacze. Jump miało nawiązywać do „dżamprezy” jak w pewnym momencie mówiło się na imprezę.

W międzyczasie pojawili się Śnieżynka, Tede i Pieciak. Najpierw byli słuchaczami, którzy wysyłali sms-y do studia i tak się poznaliśmy. Potem zaprosiłem ich do miejsca skąd nadawaliśmy. Musiałem im zaufać, w końcu nie jest to legalne radio. Z perspektywy czasu nie żałuję – tworzenie audycji z innymi osobami to wspaniałe przeżycie. Gdzieś po drodze każdy z nich



wydorosłał, znalazł pracę czy założył rodzinę w efekcie czego odeszli z radia. Dziś ekipę tworzą tacy Dj-e jak Matthew, Nypel, eMel, FReeQ.

Wspominałeś o sms-ach. Były one ważną częścią audycji.

– Na pewno. Tworzyły klimat. Wszyscy nasi prowadzący podawali podczas audycji swoje numery, słuchacze wysyłali do nas wiadomości z pozdrowieniami dla znajomych albo z informacjami z miasta. Czasem prowadziliśmy w ten sposób dyskusje na jakieś tematy. Najczęściej były to jednak pozdrowienia typu „z Zieleńca dla chłopaków z Pustelnika”. Czasem organizowaliśmy konkursy – właśnie na nową nazwę czy logo. Nagrodami były płyty z nagraniem naszymi audycjami. Przez jakiś czas śmieliśmy się, że zrobimy konkurs „zjazd ze zwalki na byle czym”. Nawet nie pamiętam jak to się skończyło.

Mogliście jakoś oszacować ilość słuchaczy, albo chociaż zasięg sygnału?

– Zasięg można było w miarę prosty sposób określić. Zależało od różnych czynników. Początkowo starczało nam mocy na

Marki i kawałek Pustelnika. Później regularnie słycać nas było nawet w Górze Kalwarii. Rekord to jednak 162 km, kawałek od granicy z Białorusią.

Trudniej było z ilością słuchaczy. Jedyne statystyki to ilość sms-ów. Dostawaliśmy około tysiąca w ciągu całej audycji. Niektórzy wysyłali jeden, inni pięć. Myślę, że średnio mieliśmy z dwustu pięćdziesięciu aktywnych słuchaczy. Osób tylko słuchających mogło być dwa, cztery albo i osiem razy więcej. Ciężko powiedzieć.

Nie bałeś się interwencji Policji?

– Na szczęście nigdy nie miałem problemów z władzami. Zdałem sobie sprawę, że robimy coś złego. Przynajmniej w rozumieniu obecnego prawa. Obecne uregulowania pochodzą jeszcze z czasów komunizmu. Partia bała się wtedy, że niezależna radiostacja może nadawać antysystemowe treści. Przepisy do dziś się nie zmieniły. Nas jednak interesuje tylko muzyka a nasza audycja nie narusza pasma legalnych stacji.

Cały ruch pirackich radiostacji jest w Polsce bardzo duży. W samym Krakowie jest kilku „piratów”, niektórzy nadają jak

profesjonalne stacje. W naszym powiecie znam ludzi z Wołomina, Zielonki i z Marek, którzy też bawili się w ten sposób. Rzadko jednak jest to w jakiś szczególnie sposób ścigane przez władze, bo nie ukrywamy – radio ma coraz mniejsze znaczenie.

Dziś zresztą wszystko przeniosło się do Internetu, rzadziej już wchodzimy na fale FM.

Warunkiem naszej rozmowy była anonimowość, z różnych względów. Jak właściwie informacje mogą podać w wywiadzie?

– Bardziej niż np. Policji obawiałem się, że o miejscu nadawania dowie się zbyt dużo słuchaczy. Mieliśmy już przypadki, że do naszych drzwi dobijali się spragnieni udziału w audycji miesz-

kańcy. To przeszkadza w pracy i wcale nie jest przyjemne.

W wywiadzie wolałbym nie umieszczać namiarów na nas. Wolę jak ktoś przypadkowo trafi na naszą audycję i mu się spodoba puszczana przez nas muzyka.

Nie myślałeś nigdy o legalizacji?

– Licencja kosztuje ok. 40 tys. zł. Prowadzenie radia przez miesiąc nawet drugie tyle. Sprzęt dziś nie jest problemem. Już teraz mamy możliwości takie jak profesjonalne radiostacje. Musiałbym mieć kilkaset tysięcy na start, zrobić z tego sposób na życie i mieć dużo szczęścia. A nie ukrywamy, że radio traci na znaczeniu i ciężko byłoby żeby stacja zarobiła na sobie.

Zresztą muzyka i radio to moja pasja. Boje się, że w sztywnych ramach polskiego prawa (zgodnie z przepisami radio musi np. nadawać określoną ilość polskojęzycznej muzyki) straciłbym radość z tego co robię. Jako „pirat” mogę się bawić, jako przedsiębiorca musiałbym zarabiać.

Jakie masz plany na przyszłość?

– JumpRadio szczyt popularności ma już za sobą. Nadal się tym bawimy, ale to już inny klimat. Zmieniła się grana przez nas muzyka, nie ma już takiej ilości sms-ów, my też nie jesteśmy w stanie regularnie grać.

Ja niestety wyprowadzam się z Marek, ale nie ukrywam, że chciałbym kontynuować swoją pasję w nowym mieście. Mam nadzieję, że piracka radiostacja nadal będzie funkcjonowała w Markach.

Rozmawiał Mikołaj
Szczepanowski

Logo stacji, stworzone przez słuchaczy

